

Zwykle od dwóch wieków odbywana w dniu N. *MARJI Rożańcowej*, z Kościoła XX. *Dominikanów*, Procesja nieszporna w Rynku Starego lub Nowego-miasta Warszawy, wczoraj dla niepogody odbyta być nie mogła; iednak mnóstwo pobożnych napełniało ten Kościół, w którym na uroczystej Procesji celebrował WJX. *Kwiatkowski* Kanonik. Do Arcy-Bractwa *Rożańca ś.* przy tymże Kościele, należą teraz Wdów i Mężątek 150, Dzievic 50, a Mężczyzn 70. Wczoraj w Kościele Archikatedralnym Ś. JANA, w czasie Summy Artyści wykonali dzieła muzyczne religijne *Hajdena* i *Humla*. W kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm.; Amatorowie w czasie Summy wykonali dzieła *Krogulskiego*, Hymn *Lachnera*, na Ofertorium solo Tenorowe, oraz nowe Kreda kompozycji J. K. *Chwaliboga*. W kościele XX. *Dominikanów* dzieła *Witaszka* i *Achtla*. W kościele XX. *Augustjanów* dzieła *Schmita*, *Eggera* i *Zelnera*. W kościele XX. *Reformatów* dzieła J. *Hajdena* i J. *Krogulskiego*.

Komisja Rzą: Spraw Wew: i Ducho:, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, 27go z.m. miaowała Wżnych Klem: *Wrońskiego*, *Józ: Czarnowskiego*, *Winc: Jahackiego*, *Arkadego Gościckiego*, i *Kaz: Dzierwanowskiego*, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Powiatu *Płockiego*.

Dom Xiążąt *Jabłonowskich* drugą już w tym roku ponosi stratę. Zeszłego miesiąca opuściła ten świat doczesny w *Rzymie*, przeżywszy lat 85, JO. Barbara Dorota z Xiążąt *Jabłonowskich* Xżna *Czartoryska*, Córka niegdy Antoniego Xcia *Jabłonowskiego* ostatniego Kasztelana *Krakowskiego*, i Anny Xżniczki *Lubartowiczownej Sanguszo*, Wdowa od lat wielu po *Józefie Xciu Czartoryskim* Stolniku W. X. *Litewskiego*, Staroście *Łucimkim*. Opuściwszy kraj tutejszy przed półwiekiem, Xiężna *Czartoryska* osiadła w *Rzymie*, gdzie Jej ugruntowana pobożność, szczerza i powszechnie znana uprzejmość, wysokie związki i wpływy, zapewniły stanowisko na czele Europejskiego że tak powiny towarzystwa, którego Grod Święty nieprzestaie być siedliskiem. Kto znał zmarłą Xiężnę,

nie mógł nie uwielbiać w niej szlachetnych cnot przodków, albo niepodziwiać tej przytomności umysłu i świeżości dowcipu, które aż do ostatnich chwil zachowała. O ile silnem w Niej był umysł, o tyle również mocnemi były siły żywotne; aż do ostatniej kilkodniowej choroby która pasmo Jej życia przecięła, nieznała owych przykrych dolegliwości, zatrważających zwykle przedłużoną starość. Wspaniały pałac mieszczący dziś Władze miejskie Warszawy (Główny Ratusz), wybudowany był przez Ojca zmarłej, i miał dla niej służyć za wiano.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla Starców i Kalęk w *Górze Kalwarji* od L. zł. 2, na intencją N.S. — Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza przy ulicy *Miodowej* Nro 496, wyszedł trzeci zeszyt dzieła: *Żyd wieczny tułacz*, czyli *Isza* część 2go tomu. Wydawca staraąc się uczynić edycję tego dzieła iak najodborniejszą, pomimo bardzo znaczną ilość rycin już przygotowanych, przekonawszy się, że takowe mogą być daleko okazalsze, nie szczędził kosztów na sprowadzenie onych, i 4ry z nich dołączają się do wspomnionego zeszytu dla *Iszego* tomu; rycinę także dołączoną, należy tym sposobem wyrzucić. Całe dzieło mające się składać z 10ciu tomów, ozdobione 20tą rycinami na stali, kosztuje złotych 30; na Pocztaństach i Stacjach poczt: zł. 36. — *Główna Kassa Oszczędności*. Według poprzedniego ogłoszenia, uczestników 2470, posiadała kapitał r. s. 46,106 k. 85 (zł. 307,379). Następnie w tygodniu upłynionym do dnia wczorajszego włącznie, wydano książeczek nowych 26, na które, tudzież na dawniejsze w 289 wnioskach złożono r. s. 1868 k. 25 (zł. 12,455); razem uczestników 2,496 r. s. 47,975 k. 10 (zł. 319,834); na żądanie 20 uczestnikom zwrócono (prócz procentu Rsr: 1 k. 43<sup>1</sup>/<sub>2</sub>), r: s. 166 k. 5 (zł. 1,107), i umorzono książeczek oszczędn: 9; przeto uczestników 2487, posiada kapitał r. s. 47,809 k. 5 (zł. 318,727). — Do Handlu *Jana Grabowskiego* przy ulicy *Miodowej* N<sup>o</sup> 495, wprost filarów, nadszedł świeży transport *Płótna zagranicznego*. Skład ten zaopatrzonej również został w zimowe *Korty* i *Sukna*. —

Podpisany poleca się Szanow: Publiczności malowaniem *Portretów i Obrazów Oltarzowych*, odnawianiem starych Obrazów olejnych. Za podobieństwo portretów zaręcza, tak, iż za nietrafione nie żąda wynagrodzenia. Ma także na sprzedaż kilka dawnych Obrazów olejnych. August Enge, przy ulicy Danielewiczowskiej Nro 617. — Onegdaj, Malarz pokojowy, użyty do malowania lokalu w jednym z domów tutejszych, spadł z rusztowania, i złamał sobie lewą nogę. — Zaonegdajszy wicher nietylko w Warszawie wiele szkody nabroił, są wiadomości że i w okolicznych wsiach wyrwał drzewa, parkany, a nawet domostwa. W wielu miejscach, powybiiane zostały okna, a w jednym z domów *Krakowskiego-Przedmieścia*, całe okno 2go piętra chociaż zamknięte, z zawiasów wyrwane i podruzgotane zostało. Mnóstwo osób gonilo po ulicach Warszawy za kapeluszymi i czapkami swoimi. Wczorajsza pogoda była dosyć niepewną. Wszystko spiknęło się na Damy nasze pragnące używać przechadzek: *Eol*, *Kogutki* i *Barometr*. Już cała nadzieia pogody tegorocznej polega tylko w *babim lecie*; aby tylko rozjaśniło się słońce i ocieplało powietrze, mielibyśmy porę arcy przyjemną, bo ogrody i spacery ieszcze iasnością rozkoszną zielonością. „Przybądź do nas kochana Babuniu,” pisała młoda Panienska znudzona próżnem oczekiwaniem nieurzeczywistnionego spaceru, „a może nam babie lato z sobą przywieszysz.” Z tem życzeniem młodej Dziewicy, łączą się zapewne spragnione życzenia nas wszystkich. Onegdaj w okolicach Warszawy grzmiało i błyskało. Na wczorajszy odpust do Warszawy zebrawi się dość licznie Włóścianie i Włóścianki z okolicy. Strój ich jest już pół zimowy, widzieliśmy bowiem lisiurki i czapki. Śnać tam zkaąd przybyli, ściśle trzymają się przestrogi: *Po Świętym MATEUSZU, nie chodź w kapeluszu.* — Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Tajemnic Paryża* przywołani, Jpanie *Halpert* i *Sliwińska*, JPP. *Chomanowski* i *Komorowski*, a JP. *Jasiński* 4-kroć. W Rozmaitości, po *Burbonezce*, Jpani *Chobrzyńska* i Jpanna *Damse*.

Uzyskawszy pozwolenie do wolnej praktyki *Lekarskiej*, mam za obowiązek zawiadomić Szanowne Osoby zaufanie lekarskie we mnie posiadające, iż stałe mieszkam obrałem sobie w

mieście Powiatowem *Zukowie* w Gubernji Podlaskiej. Jan *Pfeiffer* Lekarz wolno-praktykujący.

Mamy przed oczami sprawozdanie z d. 3go b. m. z iarmarku na *wełnę* w *Wrocławiu*. Od r. 1833 w którym ceny tego produktu tak znacznie wygórowały, nie było podobnego ożywienia w handlu. Kupców było mnóstwo ze wszystkich prawie krajów *Europy*. Kupna przediarmarkowe tak wyczerpały zasoby, że na samym iarmarku nie było więcej nad 16,000 centn.; gdy tym czasem w r. z. było 30,300 centn. *Wełny polskie* średnie i ordynaryjne były najwięcej poszukiwane, *ceny ich były wyższe od 12 do 15 tal: na cent: od cen roku zeszłego, a od 8 do 10 tal: na cent:; od cen płaconych za takież wełny przed półtora miesiącem.* Takie wełny polskie za które w r. z. nie chciało płać po 40<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 42 tal.; sprzedawły się teraz po 54 do 56 tal: za cent. W ogólności płacono wełny polskie: cienkie od 70 do 76 tal.; średnie od 65 do 68 tal.; ordynaryjne od 55 do 60 tal: za cent. Wysoko poprawnych wcale nie było. Przy końcu iarmarku pozostało wełny niesprzedanej tylko 5,000 centn.

*Anglja.* — Statek przewozowy brazylijski od 3ch tygodni spodziewany, ieszcze nie przybył; przyczyną tego opóźnienia, podług listów otrzymanych z *Bahii*, jest to, że w *Rio Janeiro* toczą się układy o wznowienie traktatu handlowego z Anglją. — Dziennik *Czas* oświadczył się przeciw zganiu Kapelana okrętowego na fregacie *Warspite*, za słynną korespondencję w tymże dzienniku umieszczoną. — Kawalerowie orderu *Podwiązki* na *Ily* b. m. powołani są do *Windsoru*, gdzie Król *Ludwik Filip* będzie mianowany Członkiem tegoż orderu. — Odtąd statki przybywające do *Londynu*, będą już w *Gravesend* rewidowane. — Z *Hamburgiem* ma być zawiązana codzienna żegluga parowa. — Założenie kolei żelaznej przez międzymorze *Suez*, istotnie wkrótce ma dojść do skutku.

*Francja.* — Dzienniki *algierskie* opowiadają, że pierwsze zawiązanie się stosunków przyjaźni między *Abdelkaderem* a Cesarzem *Marokańskim*, nastąpiło przez podarunki, jakie Rząd *Francuzki* przesał Emirowi po zawarciu traktatu nad *Tafną*. Gdy rozłożono przed nim broń i inne kosztowności przysłane mu z *Francji*, rzucił na

nie wzrok pełen pogardy, i wzięwszy tylko srebrny zegarek, który schował za pasem, a resztę przestał Cesarzowi *Muley Abderahman* na znak uległości. Dotychczas *Abdelkader* Marabut sekty *Maleki*, był w zupełnej niezawisłości pod względem religijnym i politycznym; teraz zaś uznał stosownem dla swoich planów, przyłączyć się do duchownej głowy *Malekitów*. Emir zaczął i w Maroko być uważanym iako osoba święta i czcigodna, a Cesarz corocznie prosił u niego o kilka sukien przez Emira noszonych, aby ie wystawić na cześć dla prawowiernych. — Zapewniając, iż traktat zawarty z Marokiem podpisany już przez Króla i kontrasygnowany przez Pana *Guizot* (*Gizo*), został już odesłany do *Tangeru*, gdzie został *P. Nyon*, aby uskutecznić wymianę ratyfikacji i udać się osobiście do Cesarza *Muley Abderahman*. — Dzienniki algierskie zawierają opis festynu danego dla Marszałka *Bugeaud* (*Biużo*) 16go z. m.; 500 osób znajdowało się na uczcie; a bal dany następnie, zawierał wszystko, co tylko *Algier* posiada pięknego i wytwornego. Przy stole Marszałek oznajmił, że otrzymał od Cesarza *Marokańsk*: depeszę, zwiastującą bliskość pokoju; o jego zawarciu Marszałek w ówczas jeszcze nie był zawiadomiony. — Pismo *marsylskie* zapewnia, że Cesarz *Marokański* skłonił się zapłacić 12 milionów fr. jako koszt wojny, dostawić Francuzom 1,000 koni i odkupić słynny parosol za 1,100,000 fr., chociaż ów mebel niewięcej wart iak 1,500 franków. — Według *dziennika Wieh*, *Xię Joinville* (*Żnęwil*) już był ułotkował się z *Baszą Tangeru* o wypłatę owych 12tu milionów fr. w 12tu ratach, z warunkiem, że jeśli Cesarz wyda Francji *Abdelkadera*, pozostałe raty będą mu darowane; w tem *Xię Gliksberg* i *P. Nyon*, zawarli traktat na zasadzie innych warunków. — *Xię Żnęwil* 17go z. m. bawił jeszcze z częścią eskadry w *Kadyxie*, gdzie spodziewany był Poseł ang: *P. Bulwer* z powrotem z Maroko. — *Xię Aumale* (*Omál*) wkrótce parostatkiem *Phare* przybędzie do *Marsyli*, z kład uda się do *Paryża*. — Królowna *Xiężna Klementyna* Sasko-Koburgska, wróciła z swoim Małżonkiem z Niemiec do *Paryża*. — Marszałek *Biużo* kazał w *Algerji* założyć wieś, która na cześć Marszałka *Soult* (*Sult*), otrzyma nazwisko *Dalmacja*. — Pana *Ferdynanda Barot*, szcze-

gólne spotkało nieszczęście: Gdy czwcił swój tużurek, nagle urwał się guzik i wleciał mu w oko; iakkolwiek małoważnym zdaie się ten przypadek, iednak przez kilka dni zagrażała Panu *Barrot* śmierć przez zapalenie mózgu, ale oko z pewnością utraci. — Ojciec Ministra *Duchatel* (*Diuszatel*) umarł, przeżywszy lat 82. — W *Metz* przed kilką dniami przy strzelaniu z armaty, nastąpiła eksplozja beczki prochu; 3ch ludzi zostało zabitych, a czwartemu musiano odciąć nogi.

*Hiszpanja*. — Królowa rozporządziła, aby teźraźniejsze Władze municyp: pozostały i na rok przyszły. — Odbywają się częste narady tajne ministerjalne, podobno w celu zmienienia konstytucji. — *Margrabia Kasa Jruido* *Xiążę Sotomayor* i *Grand pierwszej klasy*, mianowany Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy dworze ang:.

*Kraków*. — Ziomek nasz Pan *Filip Walter*, Doktor filozofji, Dyrektor prac chemicznych szkoły centralnej paryżkiej sztuk i rękodzieł, bawiący chwilowo u rodziny swej w *Krakowie*, wydał tu ważne dziełko pod napisem: WYKŁAD NOMENKLATURY CHEMICZNEJ POLSKIEJ i porównanie jej z nomenklaturami łacińską, francuzką, angielską i niemiecą. Tak wielka niepewność iaka dotąd panowała pod względem chemji w nomenklaturze polskiej, dziełko to czyni nadzwyczaj pożądanem.

*Niemcy*. — Król *Pruski* Igo b. m. przez kilka godzin oglądał wystawę w *Berlinie*. — 21go z. m. w czasie pożaru w *Nehargemind* w *Wielkiem Xztwie Badeńskiem*, przypadkowo odkryto warsztat fałszerza monet, którego wraz z żoną aresztowano.

*Szwecja*. — Gazeta urzędowa zawierając opis życia zmarłego Hrabiego *Magnusa Brahe*, czyni uwagę, że podobnie iak tenże umarł z żału po śmierci Króla *Karola Jana*, tak też poprzednik Hrabiego. *Magnus Brahe* z *Gram* umarł 3go Marca 1633 w 4 miesiące po zgonie *Gustawa Adolfa* pod *Lützen*.

*Włochy*. — 30go z. m. zaszło na wyspie *Korfu* trzęsienie ziemi.

*Rozmaitości*. — Z wiosną roku 1845 ma być wybudowany za rogatkami *Gwiazdy* pod *Paryżem*, nowy teatr (*Hyppodrom*), w którym będą przedstawiane pod otwartem Niebem, marsze try-

umfalne, igrzyska rzymskie i t. p. widowiska. Cyrk ten ma mieć pomieszczenie na 12,000 osób. — Redaktor gazety *Trilby* wychodzącej w *Baionie*, wracając do domu z teatru w czasie burzy, utracił wzrok skutkiem błyskawicy. — P. *Melhop* Amator Astronom w *Hamburgu* odkrył d. 6go z. m. nową komętę w bliskości gwiazdy 2go rzędu *Denel Kaitoś*, w ognie *Wieloryba*. Ta Kometa jest widzialną gołem okiem, jądro ma świetne a warkocz iasny chociaż krótki.

### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Zostający w Kancel: Ministra Sekr: Stanu, Radzca Koleg: Gouzoga Pawliczyński, z Wiednia; Kotzebue Elzb: Zona Jene: Maiora, i Mantajfel Luiza Hr: z Ems; Bertosiwicz Domi: Inspek: Instyt: z Puław; Jędrzeiewicz Profes: Prawa, z Paryża; Haynrych Augu: Dyre: Fabr: Sukna, z Przedborza; Tański Marcin Oby: z Kamienoy; Nowowiejski Maur: Dz: z Strzyżewa; Mokronowski Alex: Dz: z Chlewna; Tatarkowski Andr: Dz: z Korczowki; Boski Stan: Dz: z Bożego; Frydleyu Fryderyk Oby: z Krakowa; Łęppicki Ign: Ob: z Koskowa.

### DONIESIENIA.

**NB.** W zeszłą Sobotę to jest dnia 5 Października r. b., wychodząc z Cukierni na Pocztę, zgubiony został PULJARES, zawierający w sobie pewną SUMMĘ pieniędzy, papierami stożłotowemi, i różne dla właściciela ważne notatki; łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy za nagrodą zł. 300, do Rządecy pałacu Brani kich zwanym, przy ulicy Nowy świat pod Nr 1245.

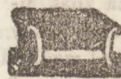
Niżej podpisany Wynalazca PŁYNU na wygubienie NAGNIOTKÓW, mam honor zawiadomić, iż nadal w temże samem mieszkaniu, każdego czasu nshyc można wspomnianego Płynu, to jest przy ulicy Śgo Jana, pod Nrem 13tym, na drugiem piątrze.

Jan Gębicki, były Chirurg Powiatowy. Dnia 4 b. m. wieczorem, zgubiono SAKIEWKĘ iedwabną, z kordonku zielonego. z jedną obrączką stalową, a w niej 2 papierki 5-złotowe, 2 klsr., około 5ciu zł. drobną monetą i Los do 2ej klasy L. Kl. Uczciwy Znalazca zechce oddać takowe w domu przy ulicy Wylnej Nr 2481 lit: B, na dole, u Struża, a otrzyma Rubla sr. nagrody.

Idąc z ulicy Sto-Krzyżkiej na Krakow-Przedmie; dnia 5 b. m. zgubiono TEKĘ safsjanową zieloną, mieszczącą w sobie małą drukowaną Książeczkę i papiery. Łaskawy Znalazca oddać raczy takową za stosowną nagrodą, do Litografji P. Schuster, przy ulicy Krakow-Przedmieście.

D. 8 b. m. o godz: 10 z rana, w domu pod Nr 498 przy ulicy Miodowej, sprzedane będą przez publiczną licytacją, KRZESŁA, Kanapy, Sofy, Stoły, Bufet i Kredens ieszonowe, Lustra, Obrazy, Samowary, oraz Billard mahoniuowy w stanie dobrym i t p ruchomości; ktoby był w chęci nabycia takowych wraz

z Lokalem na ogół z wolnej ręki, zgłusi się pod Ner 1765 przy ul: Sto-Jerskiej na dole, po lewej ręce wchodząc.



Z powodu śpiesznego wyjazdu, sprzedawane będą od d. 7 do d. 9 Października w domu pod Nr 167, na 1m piątrze, obok Paulinów, na rogu Podwala, RUCHOMOŚCI, iako to: Kanapa, Zwierciadło, Stoły, Szafa, Szyldy, etc.

**LOSOW KUPNYCH do TRZECIEJ** klasy, której ciągnięcie JUTRO odbędzie się, Casyh i Czesciowych w Kantorze moim nabyć można. — *A. Wertheim.*



Dwa KONIE gajade, ważachy. powozowe, młode, rasowe, są do sprzedania pod Nr 393 A, obok Kościoła Penien Wizytek przy ulicy Krak: Przedm.

## KANTOR

**KORRESPONDENCJI, PROŚB I STRECEŃ,** przy ulicy Bednarskiej Nr 2680, w Hotelu Podlaskim.

Pewni n mogący wliczyć zaraz 15,000 zł. kaucji, pragnie przyiąć obowiązek Rządecy Dóbr; inny z kaucją także w gotowiznie zł 6000, Rządecy Domu w Warszawie; przytem iest Summa zł. 18,000 do wypożyczenia na zastaw na Wieś o kilka mil od Warszawy; życzą sobie także i inni Oficjalisci być umieszczonemi, mianowicie Gorzalani i Piwowarzy razem; wiadomości w powyższym Kantorze. S. B.

Dzisiaj rano ciepła stopni 5. Wczoraj w połud: 14.

**TEATR WIELKI.** Jutro, 2 raz *Więzienie w Edymburgu*, przez Artystów włoskich.

Dzisiaj w Kawiarni w domu Hejnikowskiego przy ulicy Bielańskiej; Panny *Hessen* grać i śpiewać będą.

Dzisiaj w Kawiarni przy ulicy Trębackiej obok domu W. Steinkel; Panny *Zigiel* grać i śpiewać będą.

Dzisiaj w Kawiarni w domu W. Doktora Malcza, przy ulicy Krak: Prz: i Bednar.; JP. *Danecki* grać będzie.

Dzisiaj w Kawiarni przy ul: Krakow-Przedm: i Marjen; na 1m pią: Nr 366, JP. *Szpilman* z kompa: grać będzie.

Dzisiaj w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Panny *Nowakowskie* grać będą.

Dzisiaj w Kawiarni przy ul: Bielańskiej, w 3cim domu od rogu i po prawej stronie, idąc z ulicy Długiej, Panny *Kreill* grać i śpiewać będą.

Otworzono nową **TRAKTJERNIE**, od dnia 8 b. m. przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 356, na przeciwko P. Morytza Kupca, w której można dostać Śniadania, Obiadów i Kolacji; oraz miesięcznie przyjmnie się Stołowników za pomierną cenę i różne Obstaunki przy rychłj usłudze. W Czwartki i Niedzieli **FLAKI** na Śniadanie. *Paweł Lewandowski.*

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Comber, Pieczeń barania, cielęca, i huzarska, Pekołesj, Nelsony, Entrykot, Kotlety, Potrawy, Bigos hultajski, Kapuśniak, Kielbasa i Perdata.